

Piwnica pod Baranami, Zapominam

Zapominam
Zapominam przy Tobie
Że nie jestem królowną
Zapominam przy Tobie
Że korony mi brak.
Że przy Tobie zapomnę
Byłam niemalże pewną
Lecz nie śmiałam uwierzyć
Że aż tak, że aż tak
Zapominam przy Tobie
Że nie jestem aniołem
Że mój spokój anielski
Brzmi niekiedy jak krzyk
Lecz dla Ciebie zamilknę
Będę milczeć za dwoje
Chociaż w to nie uwierzy
Chyba nikt, chyba nikt
Chyba nikt.
Zapomnieć chcę,
Że za przyjaźń zawsze przyjaźń
Zapomnieć chcę,
Że za miłość, miłość
Pamiętać chcę to bardziej nas złączyło
Bo pamięć chcę by do końca żyło
Zapominam przy Tobie
Że nie jestem operą
Zapominam przy Tobie
Że jesienny mam głos
Lecz dla Ciebie napiszę
Wartę arii bolerom
Byś nie musiał narzekać
Taki los, taki los
Zapominam przy Tobie
Że nie jestem harfistką
Zapominam przy Tobie
Że mam tylko sześć strun
Lecz dla Ciebie na jednej
Zagram, zagram to wszystko
Czego żadna orkiestra
Na dziesięciu, dwudziestu
Na stu.
Zapomnieć chcę,
Że za przyjaźń zawsze przyjaźń
Zapomnieć chcę
Że za miłość, miłość
Pamiętać chcę to bardziej nas złączyło
Bo pamięć chcę by do końca żyło
Zapominam przy Tobie
Że nie jestem królowną
Zapominam przy Tobie
Że korony mi brak.
Że przy Tobie zapomnę
Byłam niemalże pewną
Lecz nie śmiałam uwierzyć
Że aż tak, że aż tak...